

Heroizm jako najwyższa możliwość terapeutyczna na podstawie Antoniego Kępińskiego

Heroism as the highest therapeutic possibility based on Antoni Kępiński

Artur Mnich

Institut Karola Wojtyły – Fundacja Naukowa

Summary

Heroism is one of the most original concepts of Antoni Kępiński contained in his works. Due to low availability of sources of information it faces some interpretative problems. The aim of the article is to indicate heroism and concepts associated with it (heroic attitude, heroic tendency or heroic proportion) as the highest therapeutic possibility. The author thoroughly analyzed the literature on the subject both by Kępiński himself and other authors (e.g., Kokoszka) and also obtained some information from Kępiński's colleagues. He made the analysis of these contents, using the interpretative framework based on subject's superior potentiality – man's self acting and experiencing his action. This concept comes from Karol Wojtyła's realistic phenomenology, which brings a certain interpretative novelty in the form of phenomenologically framed will. As a result one can establish the essential connection between heroism and superior potentiality that is determined by the essence of freedom. The final discussion confirms the title thesis, which widens and completes the knowledge about studied therapeutic factor, which gains the new potential for therapeutic practice and its research. This work is a review work, which can put a foundation for further development of the studied subject based on the applied interpretive framework.

Słowa kluczowe: heroizm, wolność, potencjalność nadrzędna

Key words: heroism, freedom, superior potentiality

Wstęp

W tym roku przypada 100-lecie urodzin Antoniego Kępińskiego*, zmarłego przedwcześnie wielkiego humanisty i polskiego psychiatry. Jego dzieło nadal inspiruje

* praca złożona w 2018 r. – przyp. Red.

kolejne pokolenia osób zainteresowanych zdrowiem psychicznym i nie tylko. Najbardziej interesujące w jego twórczości są oryginalne koncepcje psychiatrii aksjologicznej i metabolizmu energetyczno-informacyjnego oraz pojęcia heroizmu w terapii. To ostatnie napotyka wszakże na trudności interpretacyjne. Kępiński spisywał swe myśli na ten temat w czasie śmiertelnej choroby w latach 1969–1972, stąd są one często niedokończone i pojawiają się w różnych miejscach jego prac. Autor celowo ograniczył analizę pogładową tego zagadnienia do wybranych treści o relacji terapeutycznej, które bezpośrednio lub pośrednio odnoszą się do heroizmu. Tezę zawartą w tytule artykułu można opisać i zinterpretować poprzez nadrzędną potencjalność, opartą na fenomenologii realistycznej Karola Wojtyły [1–3]. Potencjalność nadrzędna jest pewną fenomenologiczną nowością w stosunku do potencjalności w tradycji arystotelesko-tomistycznej [3, 4]. Wojtyła opisał nową potencjalność w pierwszym wydaniu studium *Osoba i czyn* w 1969 roku. Nadaje się ona do zbadania zjawiska heroizmu jako najbardziej potencjalnego czynnika terapeutycznego.

W niniejszym artykule przeanalizowano piśmiennictwo Kępińskiego odnoszące się do omawianego zagadnienia, ale także innych autorów, którzy interpretowali badany fenomen. Niektóre informacje uzyskano od żyjących współpracowników Kępińskiego. Opisano również istotę pojęcia nadrzędnej potencjalności i jej przydatności jako nowej ramy interpretacyjnej. W dyskusji końcowej podjęto natomiast próbę poszerzenia i dopełnienia dotychczasowej wiedzy z tego zakresu. Badany problem jest ważny, ponieważ heroizm stanowi źródło siły do realnej zmiany terapeutycznej. Kępiński stosował go w terapii jako istotny czynnik terapeutyczny. Autor wiedział, że źródłem owego czynnika jest wewnętrzna wolność, do której wzbudzenia potrzeba woli, do tej pory niemającej adekwatnej fenomenologicznie interpretacji.

Niniejsze opracowanie w sposób oryginalny uzupełnia wiedzę na temat badanego zagadnienia i je wyjaśnia. Zastosowanie nowej ramy interpretacyjnej stwarza możliwości opracowania dalszych rozwiązań i poszerza rozumienie badanego czynnika terapeutycznego.

Heroizm jako czynnik terapeutyczny według Antoniego Kępińskiego

Prawdopodobnie Kępiński łączył pojęcie heroizmu w terapii z pojęciami postawy heroicznej, tendencji heroicznej czy proporcji heroicznej. Postawa heroiczna jest odwagą w byciu otwartym w podejściu do pacjenta w celu nawiązania relacji terapeutycznej. Tendencja heroiczna jest dążeniem wolicjonalnym terapeuty do najwyższego porządku wartości dostosowanego w relacji do pacjenta. Proporcja heroiczna to idea – czynnik terapeutyczny wyzwany przez akt woli zgodny z idealną hierarchią wartości. Jednocześnie jest on niezgodny z ograniczeniami nieświadomego porządku wartości. Przypuszczalnie u Kępińskiego źródłem inspiracji dla heroizmu była wyjątkowa sytuacja więźniów obozów koncentracyjnych. W swych pracach rozważa on specyfikę przeżyć obozowych, które wymagały działań czy postaw heroicznych przekraczających zwyczajne możliwości człowieka. Niejednokrotnie heroizm wzbudzał siłę woli i zdolność do decyzji jako podstawowego atrybutu życia [5]. Było to konieczne do zdobywania wolności. „W sytuacji maksymalnego chyba zniewolenia

człowieka i zdeptania jego godności, zdolności wyboru, wola przeżycia odgrywała decydującą rolę [...], paradoksalne, że ci, którzy żyli w sytuacji krańcowej, potrafili jeszcze powiedzieć „ja chcę” lub „ja nie chcę” [...]. Jeżeli w życiu obozowym tyle było poświęcenia, to właśnie dzięki wewnętrznej wolności [...]. W każdym człowieku tkwi proporcja heroiczna [...]” [5, s. 24–26]. W eseju *Dulce et decorum* Kępiński opisuje swoistą ewolucję pojęcia heroizmu (bohaterstwa) – od bohaterskiej śmierci za ojczyznę według Horacjusza, przez tendencje heroiczne w obozach koncentracyjnych, aż do nowego modelu heroizmu w czasach pokoju. Ten ostatni – jako heroiczny wysiłek – widział w porządkowaniu poszerzonego pola świadomości i ustalaniu przez człowieka jego pozycji w relacji do tradycji związanej z przeszłością oraz jego dążeń transcendentnych związanych z przyszłością [5].

Zapewne Kępiński wiedział, że objawy psychopatologiczne zniewalały jego pacjentów. W swej terapii starał się przywracać u pacjenta proces świadomego wyboru poprzez wolną wolę wzbudzaną podstawą heroiczną. W spotkaniu terapeutycznym pacjent jest głównym aktorem rozgrywanego się dramatu, jest jego aktywnym podmiotem. Proces terapeutyczny jest skuteczny tylko, gdy wychodzi od podmiotu, czyli od samego chorego. Pacjent niejako wpuszcza na swoją scenę wewnętrzną terapeutę – ważnego uczestnika w dramacie na terenie żywego człowieka. W tym dramacie poznanie na płaszczyźnie poziomej (podmiot–podmiot) obarczone jest zazwyczaj silnym ładunkiem emocjonalnym (uczucie radości poznania, tworzenia i panowania) [6]. Płaszczyznę tego spotkania buduje postawa animistyczna „do” pacjenta, oparta na przewadze uczuć pozytywnych. Zdaniem Kępińskiego w procesie terapeutycznym powinno się poszerzyć pole dla wolnego wyboru, dla świadomej decyzji [7]. W tym celu oczekuje od terapeuty postawy: miłości, odwagi, wiary, cierpliwości, poznania siebie [8]. Uważał on, że życie domaga się wysiłku moralnego, przede wszystkim jako moralności naturalnej. Kępiński wymagał wysiłku w terapii proporcjonalnie, zarówno od terapeuty, jak i pacjenta. Podczas relacji terapeutycznej zachodzi dramat wolności człowieka, który jest zarazem dramatem miłości. Miłość jest najpiękniejszym aktem wolności, ale i największym wyrazem czynnej odwagi – heroizmu, które są potrzebne do integracji osoby. „Integracja »ja« dokonuje się w proporcjach heroicznych. Ofiarą musi paść dawne »ja« z jego kompleksami i »cieniami« powstałymi wskutek zwinięcia harmonii, skrzywienia jej w jednym kierunku [...], potrzebna jest »moralna decyzja« [...], akt woli ma decydujące znaczenie dla rozwoju osobowości” [9, s. 108–109]. Z kolei terapeuta ma pokonać w relacji „lęk przed nieznanym [...], przed utratą własnej indywidualności w tym złączeniu, przed śmiercią »starego« człowieka i przed »narodzinami« nowego, lęk przed gwałtowną zmianą, którą miłość powoduje” [9, s. 243]. Lekarz wzbudza wiarę u chorego, a ten z kolei swą wiarą umacnia wiarę lekarza w siebie. Kępiński uważa wiarę za istotę leczenia psychiatrycznego – wiarę w pacjenta, ale i wiarę w zastosowany sposób terapii [9]. Proces terapeutyczny wymaga od terapeuty olbrzymiej uważności i ogromnej cierpliwości w trwaniu w postawie animistycznej „do” pacjenta [7]. Kępiński, za Balintem, uważa lekarza za „najważniejszy lek” w medycynie, a zaburzenie pacjenta za „katalizator” rozwoju osobowości terapeuty [5], w którym ten zyskuje własne poznanie [7]. Ma to służyć przywróceniu najwyższej potencjalności człowieka w terapii, której zadaniem jest z kolei „przywró-

cenie choremu jego pozycji (*stand*), dania mu możliwości wykorzystania do maksimum swego człowieczeństwa (*condition humaine*)” [5, s. 284]. To przywracanie dokonuje się stopniowo – w dialektycznym i proporcjonalnym napięciu, w którym zachodzi ostateczne rozstrzygnięcie, czyli realizacja jednej z potencjalnych struktur czynnościowych jako struktury dynamicznej. „Kontakt z chorym [...] to jakby tworzenie wciąż nowych portretów chorego. Ten element [...] sprawia, że znikają ujemne nastawienia emocjonalne [...]. W każdej decyzji świadomej występuje moment wahania związany z wyborem między dwiema potencjalnymi a przeciwstawnymi strukturami czynnościowymi [...], od chwili dokonania wyboru jedna z nich urzeczywistni się, a druga zostanie odrzucona” [7, s. 271–283].

Istotne w analizie heroizmu są potencjalna wolność i system wartości związane ze zdolnością wyboru jako z podstawową cechą samosterowności. Biologicznie system wartości kształtuje się dzięki działaniu pamięci zarówno filogenetycznej (dziedziczności), jak i ontogenetycznej (doświadczeń nabytych w ciągu jednostkowego życia). Ma on też część niezdeterminowaną przeszłością gatunkową i indywidualną – pole wolności i nieprzewidywalności, które niejako styka się z przyszłością. „Pole to jest szersze, im więcej istnieje w danym ustroju możliwości tworzenia struktur czynnościowych; tylko wówczas mogą one oderwać się od konkretności życia i swobodnie poruszać się w czasie i przestrzeni [...]. Ta właśnie możliwość oderwania się jest, jak się zdaje, istotą wolności” [10, s. 33]. Według Kępińskiego to oderwanie umożliwia wiara jako główny czynnik wzmacniający system wartości. Jest ona elementem emocjonalnym, który scala system wartości z „ja”. Jest ona zawsze potencjalna i związana z przyszłością. W przeciwieństwie do nawyku jest zawsze świadoma i zawiera w sobie coś z twórczego czynu, do którego realizacji potrzebuje trudu integracji, męstwa i decyzji [10].

Myśl Kępińskiego warto jeszcze odnieść do systemu wartości w relacji do świadomości i podświadomości. Uważał on, że w podejmowaniu decyzji bierze udział system wartości, który jest obecny w trzech warstwach: biologicznej, emocjonalnej i społeczno-kulturowej. Pierwsze dwie są pod progiem świadomości i ustalają rzeczywistość wartości możliwe do realizacji. W podejmowaniu decyzji definitywnie biorą udział te dwie warstwy i wola, która wpływa na nasze zachowania [10].

Heroizm a pojęcie korektywnego przeżycia wartości

U Kokoszki można odnaleźć najwięcej treści odnoszących się do heroizmu jako głównego czynnika sprzyjającego zbliżeniu terapeutycznemu w czasie fenomenu spotkania (*encounter*). Według niego źródło idei proporcji heroicznej Kępińskiego tkwi w „doświadczeniu wolności w sytuacji ekstremalnego zagrożenia w obozie koncentracyjnym” [11, s. 132], a koncepcja proporcji heroicznej oparta na sile woli ma związek z wiarą Kępińskiego w możliwość jej uaktywnienia. Miało to pogodzić sprzeczność między świadomym działaniem zgodnym z idealną hierarchią wartości a mechanizmami obronnymi jako zależnościami od podświadomości [11]. Dzięki woli realizuje się ten pierwszy element, a drugi jest zawieszony, co uniezależnia go od podświadomości w czasie wyboru. W innym miejscu Kokoszka widzi proporcję

pośrednio na kontinuum między koncepcją psychologii humanistycznej a psychoterapią psychoanalityczną. Pierwsza traktuje kontakt terapeutyczny jako intuicyjnie pierwotny fenomen spotkania (*encounter*) [11, 12], druga zaś dotyczy odmiennego postępowania w zależności od napotkanej u pacjenta psychopatologii. Kokoszka słusznie, tak jak Kępiński, rozróżnia przeżywanie proporcji heroicznej u pacjenta i terapeuty, proporcjonalnie do ich ról w terapii. U pacjenta, w pospolitym rozumieniu, widzi to jako decyzję o konfrontacji z czymś uciążliwym, czego można uniknąć [11, 13]. Natomiast terapeuta ma uruchomić wolę, aby wzbudzić u siebie proporcję heroiczną w celu nawiązania kontaktu terapeutycznego, co ma również ułatwić to pacjentowi. Przez to terapeuta może ujawnić przed pacjentem autentyczną i prawdziwą twarz, bez obronnych masek, mieć odwagę, by się odsłonić, zawiesić swoje przekonania terapeutyczne, przekroczyć lęk utraty tożsamości i wystawić na próbę własną hierarchię wartości. Wszystko to ma pobudzić do wzajemnego zaufania i intymnej atmosfery. Kokoszka nawiązuje tu do pewnego rodzaju miłości u Kępińskiego, osiągananej poprzez autotranscendencję i poczucie humoru, którą widzi (za Bukowskim) jako „przewyższenie siebie” [11]. Obowiązkiem terapeuty jest wzięcie odpowiedzialności za siebie, za drugiego i za rodzącą się wspólnotę przeżycia. Kępiński jako doświadczony terapeuta przeżywał dojrzałe swoją osobowość, przez co bez lęków doświadczał własnych emocji w trakcie spotkania. Kokoszka przestrzega jednak przed prostym jego naśladownictwem, ponieważ może to zagrażać powstaniem narcyzmu u terapeuty [11].

W podejściu tego autora do proporcji heroicznej obserwuje się pewną ewolucję – rozumie ją jako uaktywnienie terapeutyczne, w ostateczności nazwane korektywnym przeżyciem aksjologicznym (wartości) [11, 13–15]. W swych badaniach zjawisk opisanych w terapii przez Kępińskiego Kokoszka inspirowała się filozofią dramatu i doświadczenia wartości w spotkaniu według Tischnera. To ostatnie, w powiązaniu z doświadczeniem agatologicznym miłości, sprzyja transcendencji i rozumieniu inności drugiego człowieka oraz jest rodzajem uczestnictwa w osobowej egzystencji drugiego. Według Kokoszki kluczowe słowa wspomnianego filozofa – „jeśli chcesz, możesz” – są podstawą wolicjonalnego uaktywnienia proporcji heroicznej jako usposobienia do miłości podczas spotkania. Te kluczowe słowa wykorzystuje on do analizy doświadczenia aksjologicznego. Jest to fundament psychoterapeutycznego oddziaływania, który sprzyja terapeutycznemu zbliżeniu. Prowadzi to do „odzyskania nadziei, poczucia siły i zmysłu rzeczywistości” [15, s. 44]. Zmysł rzeczywistości odsłania wartości i możliwość ich realizacji. Natomiast przeżycie wartości może zmienić funkcjonowanie i samopoczucie pacjenta, jeżeli poprzedzi je ujawnienie się dialogicznej struktury człowieka.

Propozycja korektywnego przeżycia wartości to trzeci główny czynnik terapeutyczny obok wglądu i korektywnego przeżycia emocjonalnego. Odpowiada on za zmianę w sposobie przeżywania wartości jako podstawy w działaniu człowieka, która skutkuje umiejętnością spełniania w życiu własnych planów, często wcześniej nierealnych [15]. Zmiana ta nie jest ograniczona czasem kontaktu terapeutycznego. Element ten na ogół nie usuwa objawów psychopatologicznych, ale nadaje im nowe znaczenie, pozwalające danej osobie osiągać cele jako wyraz uznanych i realizowanych wartości. Dla korektywnego przeżycia wartości przyjęto też aspekt eklektyczny ze strony

różnych koncepcji: psychoterapii psychodynamicznej, psychologii aksjologicznej, a na końcu dopełniającej je i poszerzającej – nurtu analizy egzystencjalnej Längle’a. Konkluzją tych badań jest myśl Yaloma, że praktycznie każdy terapeuta, bez względu na nurt terapii, w którym działa, uświadamia pacjentowi skończoność, a to uruchamia wolę potrzebną do zmiany w terapii [15]. Warto tu zaznaczyć, że Kokoszka wraz ze współpracownikami poprzez swoje badania i publikacje wprowadzili problematykę aksjologiczną Kępińskiego i czynnik korektywnego przeżycia wartości do międzynarodowej literatury terapeutycznej [16, 17].

Współpracownicy Kępińskiego o heroizmie i pojęciach z nim związanych

Winid pisze o Kępińskim z szacunkiem w związku z jego postawą heroiczną, jaką ujawniał w czasie swojej ciężkiej choroby. Drugi raz polemizuje z nim w tekście na temat autoerotyzmu chłopców w okresie dojrzewania, które sam uważa za zjawiska naturalne, a według Kępińskiego zjawiska te wynikają z nieistnienia postawy heroicznej wobec środowiska życia (świata) [18]. Półtawska nie pamięta, żeby Kępiński omawiał praktyczne zastosowanie proporcji heroicznej w klinice psychiatrycznej. Uważa, że to są jego późniejsze pomysły, o których nie wiedziała, ponieważ nie ujawniał jakichkolwiek poglądów w tej kwestii [19]. Ryn także nie potwierdził używania tego pojęcia. Wspomnił jedynie o pytaniu egzaminacyjnym zadany przez Kępińskiego – o postawy heroiczne w schizofrenii, po którym wywiązała się długa dyskusja. Według Ryna wśród uczniów profesora proporcja heroiczna była traktowana jako jego oryginalne pojęcie [20]. Leśniak również nie poświadcza stosowania tego terminu. Przypuszcza, że stworzył go Bogusz – a miał on oznaczać samoformowanie się do heroizmu. Wedle niej heroizm w kontakcie ujawniał się w gotowości Kępińskiego do przyjęcia drugiego. Podkreślała jego czystość jako człowieka, przy którym nigdy nie czuło się kimś nieważnym [21]. Reguła też potwierdza brak używania i wyjaśniania przez Kępińskiego proporcji heroicznej. Pojęcie to uważa za opis składowej osobowości i potencjału człowieka, który dotyczy przestrzeni innej od tej tworzonej przez zaburzenie czy chorobę. Mówi ponadto o pomocy lekarza przez bycie z pacjentem – jest to „nieinwazyjne” wsparcie, przez które Kępiński wzmacniał wolność w człowieku i poczucie tożsamości, kim on jest [22].

Potencjalność nadrzędna wolności jako najwyższa możliwość realizacji człowieka

Wojtyła swoją antropologię opisał w głównym dziele zatytułowanym *Osoba i czyn*. Jest to propozycja oryginalnej fenomenologii realistycznej [2, 3]. Galarowicz ten rodzaj fenomenologii nazywa antropodramatyką. Jest ona rozpięta między dwoma biegunami: filozofią bytu (metafizyką) oraz filozofią świadomości (fenomenologią). Jej oryginalność wyrasta z filozofii dramatu jako trzeciego bieguna związanego z dramatem (rozstrzygnięciem) wewnętrznego wyboru człowieka. Należy podkreślić, że w młodości Wojtyła gromadził doświadczenia jako aktor sceniczny, ale i pisarz dramatów [3].

Punktem wyjścia tej koncepcji jest zaufanie do doświadczenia podmiotu, własnego „ja” osoby [1]. W tej odmianie fenomenologii zaleca się przeżycie szeregu doświadczeń, których treść wydobywa się w kolejnych przybliżeniach (*retractationes*), poprzez które odkrywa się zjawiska, aż do osiągnięcia istoty rzeczy. Proces ten poprzedza indukcja, która ujmuje wprost prawdę ogólną zawartą w danych szczegółowych, tak jak w intuicji istoty. Wojtyła tę metodę nazywa indukcyjno-redukcyjną i bada nią głównie płaszczyznę osobową człowieka, a nie intencjonalną. Przez zachowanie pojęcia *suppositum* fenomenologia ta zakłada istnienie anonimowego podmiotu, ale nie jako metafizycznego obiektu, lecz poznającego „ja”, które pomaga w rozróżnieniu między „ktoś” a „coś” [1]. Zachowuje jedynie model metafizyczny siatki pojęć, które czekają na poprzeczajawiskowe (transfenomenalne) i doświadczalne wypełnienie [2].

We wspomnianym studium pojawia się propozycja rozumienia pojęcia samostanowienia jako potencjalności nadrzędnej, która jest najwyższą możliwością i strukturą do stawania się człowieka jako wolnej osoby. Człowiek jest wolny, kiedy jest wolną przyczyną osobistej dynamizacji swojego podmiotu. „Samostanowienie stanowi istotę wolności człowieka” [1, s. 426–427]. Jego analiza wolności ma początek w doświadczeniu dynamizmu człowieka jako podmiotu, w którym rozróżnia on jego świadome działanie („ja działam”) i dzianie się w nim („coś dzieje się w człowieku”). Te dwa dynamizmy są zakorzenione w podmiocie – bycie ludzkim jako potencjalności, która jest źródłem wspomnianych dynamizmów. Jest ona w podmiocie i w nim „pulsuje” oraz wyraża się w różnych formach dynamicznych. Każdy akt człowieka dynamizuje zawartą w nim potencjalność. „Ja działam” to pole aktywności świadomego podmiotu, a „ja” jest tu podmiotem, który doświadcza swojej podmiotowości i w tym znaczeniu oznacza osobę. Głównym przedmiotem studium pozostaje więc związek dynamizmu z potencjalnością [1]. W relacji potencjalność–dynamizm ta pierwsza jest możliwością, czymś w przygotowaniu, a dynamizm jako akt jest jej urzeczywistnieniem. Różnicę między wspomnianymi dynamizmami określa moment sprawczości, którego doświadcza się tylko w czynie („ja działam”). Samostanowienie jako moment wolności decyduje o przeżyciu sprawczości (przeżycie graniczne) – czynnika potwierdzającego, że „człowiek działa”, ale i odgraniczającego od struktury „coś dzieje się w człowieku” [1]. Moment wolności jest poprzedzany napięciem między potencjalnością podmiotu, czyli wolą rozumianą jako władza samostanowienia i świadomego rozstrzygnięcia, oraz dwoma naturalnymi potencjalnościami człowieka. Te mają różne relacje do świadomości: wegetatywną (przeżywaną nieświadomie) i psycho-emotywną (przeżywaną bardziej świadomie). Opisują one potencjalność ciała, emocji i popędów. Potencjalność nadrzędna to nowe ujęcie potencjalności wolności w stosunku do jej tradycyjnego ujęcia arystotelesowsko-tomistycznego, które mówi o wolnej woli jako dążeniu do wartości, do dobra czy dobra absolutnego [4]. W tej tradycji wolność jest cechą woli jako jednej z władz człowieka. Natomiast u Wojtyły jest to „wolność człowieka, a nie tylko wolność woli w człowieku – chociaż niewątpliwie wolność człowieka poprzez wolę” [1, s. 427]. Inaczej mówiąc, potencjalność woli jest władzą świadomego rozstrzygnięcia jako centrum aktywności wolnej woli, czyli samostanowienia, które warunkuje bycie darem. Jest ono momentem wolności między trzema przeżyciami: „mogę – nie muszę” i „chcę”. To ostatnie przeżycie, jako pomost między dwoma poprzednimi, ma wpływ na to, kim

człowiek staje się jako osoba. Nie ma tu przymusu, ponieważ „chcę czegoś” jako trwała struktura woli jest wolne od konieczności. Jest poza progiem wyboru, a chcenie jest z kolei już zdeterminowane zwrotem intencjonalnym do swoistej wartości jako celu [1]. W każdym spotkaniu człowiek powinien być celem – wartością najwyższą. Poznanie najwyższej wartości, czyli człowieka, ułatwia powinność jako swoiste i centralne chcenie. Jest ono „mocniejsze” od innych osobistych chceń, ponieważ zakorzenia się w samym ośrodku osobowym [1, 3]. Jest aktem wolności istoty zdolnej do samostanowienia, który ułatwia centralne przeżycie własnej wartości. W tym pięknym akcie wolności jest się w pełni darem i jest się działającą miłością. Wojtyła postrzega miłość jako dramat (gr. *drao* – „działanie”) działania i dziania się [23].

Istotna jest też tutaj relacja świadomości do potencjalności. Wojtyła nadaje podświadomości wyjątkowe znaczenie, ponieważ wskazuje na pierwszeństwo potencjalności w relacji do świadomości. Według niego potencjalność stoi przed świadomością, a także jest relacją świadomości do podświadomości. Tej ostatniej nie różnicuje z nieświadomością. Właśnie nadrzędna potencjalność jako wola wyznacza próg w tej relacji. Wola ta stoi na straży tego progu z wyjątkiem snu. Wojtyła twierdzi, że podświadomość ukazuje wyraźnie wewnętrzną potencjalność podmiotu człowieka wraz z jego ciągłością i spójnością w obrębie samej podświadomości, jak i między podświadomością a świadomością. Podświadomość uwidacznia przejście między dzianiem się w człowieku (uczynienia wegetatywne czy też emotywnie) a przeżyciem świadomego działania. Próg świadomości nie tylko dzieli, ale i łączy świadomość z podświadomością. Podświadomość jest w ciągłej relacji do świadomości i ujawnia wewnętrzne zdeterminowanie istoty ludzkiej przez czas i jej własną wewnętrzną historię. Wyznaczają ją i kształtują współczynniki dynamicznej struktury człowieka. Podświadomość wyraźnie podkreśla też hierarchię potencjalności człowieka. Promieniuje stale dążąc w stronę świadomości, chęcią uświadomienia i świadomego przeżycia. W swym istnieniu i spełnianej funkcji podświadomość ukazuje świadomość jako teren najwłaściwszego urzeczywistnienia siebie. Świadomość przeważnie bowiem ukształtowuje podświadomość jako zasób. W tym zasobie zawartość podmiotu „człowiek” czeka na uświadomienie siebie podczas przeprowadzenia treści stłumionych z podświadomości do sfery świadomości [1].

Dyskusja i zakończenie

Przedstawioną powyżej analizę można streścić w następujących punktach:

- (1) Heroizm oparty na nadrzędnej potencjalności jako istocie wolności człowieka działa przez uaktywnienie woli w ujęciu fenomenologicznym i jest propozycją jak dotąd najgłębszego jej wyjaśnienia.
- (2) Dynamizm nadrzędny „ja działam” wiąże się z odpowiedzialnością za największą wartość – człowieka, napotykanego w sobie i drugim jako uczestnika spotkania. Moment samostanowienia jest warunkiem bycia darem, którego najpiękniejszą formą jest miłość jako działanie i dzianie się. Jest ona własnym, najbardziej harmonijnym darem aktu wolności, która służy, czyli terapeutyzuje (gr. *terapeo* – „służyć”) człowieka.

- (3) Poprzez samostanowienie osoba w terapii jest „twórcą” (ktoś) głównie z własnego „tworzywa” (coś – potencjalności naturalne).
- (4) Dopełnia się rozumienie heroizmu jako czynnika terapeutycznego poprzez tak rozumianą wolę, która uzgadnia idealny i realny porządek wartości na progu świadomości oraz podświadomości, co do tej pory niekiedy uważano za sprzeczność. Potencjalność steruje progiem świadomości poprzez dynamizm nadrzędny „ja działam”, a więc działanie czynnika nadrzędnego woli, stojącej na straży progu świadomości. Wyjście od potencjalności podmiotu rozwiązuje różne sprzeczności w kontinuum między intuicjonizmem nurtów humanistycznych i psychopatologią mechanizmów obronnych szkół psychoanalitycznych.

Przypuszczalnie Kępiński wiedział z praktyki już bardzo dużo o heroizmie jako szczytowej możliwości terapeutycznej, o czym za jego życia nie do końca zdawali sobie sprawę jego współpracownicy. Dopiero bowiem śmiertelna choroba skłoniła go do próby opisu tego czynnika terapeutycznego. Przedwczesna śmierć nie dała mu dokończyć i uporządkować dzieła oraz osobiście go zredagować. Być może jego negatywne doświadczenia z cenzurą wydawniczą nie pozwoliły mu się w pełni wyrazić. W przeprowadzonej analizie istnieją pewne analogie między fenomenologicznymi przemyśleniami Kępińskiego o heroizmie pobudzonym przez wolę oraz koncepcją Wojtyły o nadrzędnej potencjalności jako samostanowieniu. Obaj wychodzą od zaufania do doświadczenia człowieka (podmiotu „ja”) jako wartości najwyższej. To, czego nie zdążył wyjaśnić Kępiński odnośnie do wolnej woli, wolności, miłości czy heroizmu i pojęć z nim związanych, dopełnia myśl Wojtyły. Przypuszczalnie Kępiński zaczerpnął pojęcie wolnej woli z tomizmu, co uczynił również Wojtyła. Ten drugi jednak przenosi to pojęcie na plan fenomenologiczny, co umożliwia adekwatne dopełnienie przemyśleń Kępińskiego o istocie wolności i heroizmie. Użyte pojęcie powinno dookreślać najwyższą wartość, jaką jest człowiek w spotkaniu z drugim, co ma użytek dla rozumienia w kontekście terapii heroicznej [11].

Rama interpretacyjna, którą przyjął Kokoszka dla proporcji heroicznej i korektywnego przeżycia wartości i która opiera się na słowach Tischnera: „jeśli chcesz, możesz”, jest wartościową próbą zrozumienia problemu [15]. Jednakże słowa te kładą nacisk na dramat międzyosobowy spotkania bardziej od zewnątrz. Występuje w nich zaimek „ty” drugiej osoby, jakby domyślnie obecny przed każdym z wymienionych przeżyć. Ich porządek warunkuje „jeżeli” z akcentem na „chcesz” jako pragnienie (wola), a na końcu „możesz” jako potencjalność. Jest to porządek odwrotny do porządku Wojtyły, w którym słowa „mogę – nie muszę” i „chcę” kładą w pierwszej kolejności nacisk na dramat wewnątrzosobowy w porządku działania. Występuje w nich ukryty zaimek „ja” osoby pierwszej, który jest domyślnie obecny przed każdym przeżyciem osoby, kolejno: „mogę” – potencjalność podmiotu i „nie muszę” jako wolność – „nie-konieczność”, a na końcu „chcę” (wola) jako pragnienie. Przeprowadzona analiza dopełnia perspektywę Kokoszki w zakresie wiedzy o kontakcie terapeuta–pacjent bardziej od wewnątrz. Kępiński oczekiwał w spotkaniu wzbudzenia proporcji heroicznej najpierw u terapeuty, a potem w pacjencie. Wyjście bardziej od intrasubiektywności jest bliższe myśli Kępińskiego niż wyjście od intersubiektywności. Chodzi o wyjście od doświadczenia

podmiotu jako ko-relacji „osoba–czyn” i dojście do relacji międzyosobowej [1]. Kokoszka trafnie wskazuje wolność jako źródło proporcji heroicznej, jednak nie rozwija i nie opisuje tego dalej w aspekcie fenomenologicznie pojętej woli, która umożliwia również głębsze spojrzenie na problem wolności i „psychopatologii władzy” [5], do którego Kępiński przywiązywał dużą wagę. Psychologię aksjologiczną używaną przez Kokoszkę może dopełnić psychologia realistyczna, która według Harciarka stanowi naukę o potencjalności życiowej człowieka jako podmiotu. Według niego doświadczenie fenomenologiczne przywraca wartość woli w całej psychologii człowieka i wyjaśnia, czym jest przeżycie bycia i działania przed poznaniem. Włączeniem podmiotu i jego potencjalności oraz dynamiki można zastąpić koncepcje panseksualizmu Freuda czy archetypów Junga jako sił scalających i jednoczących psychikę, co może pozytywnie przeformułować te nurty terapeutyczne [24]. Zaletą działań i publikacji Kokoszki oraz jego współpracowników jest to, że w sposób praktyczny badają ideę proporcji heroicznej poprzez stworzone przez siebie pojęcie korektywnego przeżycia wartości. Świadczą o tym liczne publikacje w Polsce i za granicą [10, 13, 15–17, 25].

Winid uważał autoerotyzm dojrzewających chłopców za zjawisko naturalne. Jest to jednak teoretycznie sprzeczne z przyjętą interpretacją heroizmu jako nadrzędnej potencjalnością podmiotu, czyli strukturą wolności. Świadome działanie w wolności paradoksalnie integruje potencjalności naturalne emocji i seksualnych popędów. Przez to nie dochodzi do ich biernej autonomizacji w zachowaniach autoerotycznych [18, 26]. Nikt z żyjących współpracowników Kępińskiego nie potwierdził, że kiedykolwiek słyszał, jak używał lub objaśniał pojęcia związane z heroizmem jako czynnikiem terapeutycznym. Dwie osoby (Reguła i Ryn) poświadczyły oryginalność tej koncepcji. Poza tym dwie osoby użyły też innych pojęć, które uznano za użyteczne w niniejszej analizie. Leśniak mówi o swoistej „czystości” Kępińskiego [21], w rozumieniu jednocześnie pełni i klarowności obrazu i przekazu jego osoby (istoty jego osoby). Odnosi się to do istoty wolności i godności jako czystej oraz niestopniowalnej wartości każdego człowieka [3]. Reguła mówi z kolei o „przeźreniu innej” powiązanej z wolnością pacjenta, którą Kępiński wzmacniał, tak samo jak poczucie tożsamości pacjenta [22]. Ey uważał przeżycia pacjenta psychiatrycznego za „patologię wolności”, a jego psychiatrię określa się jako filozoficzną. W takim rozumieniu psychopatologia daje dostęp do wiedzy o człowieku jako istocie wolnej na jakimś etapie zniewolenia. Warto podkreślić, że Ey odwoływał się do potencjalności „ja” oraz „bytu świadomego” [27]. O tym, że Kępiński korzystał z dzieła Eya, świadczy chociażby przywołanie jego nazwiska w *Melancholii*. O wolności opartej na samostanowieniu pisze także Póltawska, uważając, że dezintegracja pacjenta zgłaszającego się do terapii bierze się z jego „fałszywego pojęcia o wolności lub przekonania o jej braku” [28, s. 236].

Z dyskusji wynikają następujące wnioski:

- (1) Pojęcie potencjalności nadrzędnej jako istoty wolności nadaje się do analizy i pogłębienia rozumienia heroizmu (oraz pojęć z nim związanych) jako czynnika terapeutycznego, który zyskuje przez to nowy potencjał do dalszych badań. Wysokie prawdopodobieństwo tego stwierdzenia wynika z uchwycenia związku między heroizmem a potencjalnością nadrzędną, którym jest istota wolności.

- (2) Założona rama interpretacyjna może nas stopniowo, lecz zarazem wyraźnie zbliżyć do bardziej zintegrowanego rozumienia holistycznej koncepcji Kępińskiego i rewizji eklektycznego ujęcia całej jego twórczości.
- (3) Oryginalna wizja terapii jako realizacja postawy heroicznej może być użyteczna, choć nie powinna stanowić o ogólnym założeniu terapii według Kępińskiego. Szerokie uogólnienia wynikające z tej analizy nie oznaczają, że nie można będzie ich poddać weryfikacji bądź uściśleniu, jeśli pojawią się na ten temat nowe informacje. Wynika to z braku badań w takim kluczu interpretacyjnym.

Autor ma nadzieję na przyszłe rozwinięcie omawianego tematu w oparciu o zastosowaną ramę interpretacyjną. Zdaniem autora idea heroizmu przenika na wskroś dzieło Kępińskiego, które można uznać za inspirujące i wciąż otwarte dla dalszej interpretacji terapeutycznej. Na koniec można stwierdzić, że przeprowadzona analiza w aspekcie nadrzędnej potencjalności podmiotu potwierdza tezę o heroizmie jako najwyższej możliwości terapeutycznej, która zgodnie z oczekiwaniem Kępińskiego wychodzi najpierw od korelacji intrapersonalnej, a potem dochodzi do relacji interpersonalnej.

Piśmiennictwo

1. Wojtyła K. „*Osoba i czyn*” oraz *inne studia antropologiczne*. Lublin: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego; 1994.
2. Półtawski A. *Po co filozofować?* Warszawa: Oficyna Naukowa; 2011.
3. Galarowicz J. *Paradoks egzystencji etycznej*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie; 2009.
4. Tarnowski K. *Metafizyczne pragnienie*. Kraków: Znak; 2017.
5. Kępiński A. *Rytm życia*. Kraków: Wydawnictwo Literackie; 1972.
6. Kępiński A. *Poznanie chorego*. Wydawnictwo Lekarskie Warszawa: PZWL; 1989.
7. Kępiński A. *Psychopatologia nerwic*. Warszawa: Wydawnictwo Lekarskie PZWL; 1973.
8. Kępiński A. *Lęk*. Warszawa: Wydawnictwo Lekarskie PZWL; 1987.
9. Kępiński A. *Podstawowe zagadnienia współczesnej psychiatrii*. Kraków: Wydawnictwo Literackie; 2003.
10. Kępiński A. *Psychopatie*. Warszawa: Wydawnictwo Lekarskie PZWL; 1977.
11. Kokoszka A. *Rozumieć aby leczyć i podnosić na duchu. Psychoterapia według Antoniego Kępińskiego*. Kraków: Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego; 1996.
12. Kokoszka A. *Znaczenie twórczości Kępińskiego dla filozofii spotkania*. *Kwartalnik Filozoficzny* 1992; 20(4): 29–51.
13. Kokoszka A. *Jak pomagał i leczył profesor Antoni Kępiński*. Kraków: Wydawnictwo Medycyna Praktyczna; 1999.
14. Kokoszka A. *Specyfika kontaktu terapeutycznego opisanego przez Antoniego Kępińskiego*. *Przegląd Psychologiczny* 1991; 34: 485–493.
15. Sym A, Wiraszka-Lewandowska K, Kokoszka A. *Korektywne przeżywanie wartości: opis zjawiska i przegląd badań dotyczących zmian zachodzących*. *Psychoterapia* 2009; 1(148): 43.

16. Wiraszka-Lewandowska K, Sym K, Kokoszka A. *The corrective experience of values in psychotherapy: Its relations with the change of defense mechanisms and symptom intensity in a course of short-term psychodynamic group psychotherapy*. European Psychotherapy 2006; 6(1): 5–19.
17. Sym A, Wiraszka-Lewandowska K, Kokoszka A. *Corrective experience of values and existential fulfillment in a course of short-term psychodynamic group psychotherapy*. Existenżanalise 2006; 23(1): 61–67.
18. Winid B. *Antoni Kępiński jako psychiatra*. Znak 1975; 254(8): 990–1001.
19. Półtawska W. [rozmowa] 14.10.2017.
20. Ryn Z. [rozmowa] 31.08.2017.
21. Leśniak E. [rozmowa] 6.11.2017.
22. Reguła T. [rozmowa] 5.01.2018.
23. Wojtyła K. *Miłość i odpowiedzialność*. Lublin: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego; 1986.
24. Harciarek M. *Podstawy psychologii realistycznej według Karola Wojtyły*. Katowice: Wydawnictwo KOS; 2008.
25. Kokoszka A. *Korektywne przeżycie aksjologiczne w psychoterapii*. Psychoterapia 1997; 2(101): 45–50.
26. Kępiński A. *Z psychopatologii życia seksualnego*. Kraków: Wydawnictwo Literackie; 2003.
27. Ey H. *Consciousness*. Bloomington–London: Indiana University Press; 1978.
28. Półtawska W. *Koncepcja samoposiadania – podstawą psychoterapii obiektywizującej*. Kraków: Analecta Cracoviensis; 1975; 5: 223.

Adres: Artur Mnich
Instytut Karola Wojtyły – Fundacja Naukowa
31-112 Kraków, ul. Smoleńsk 29, II p.
e-mail: artmnych@poczta.onet.pl

Otrzymano: 21.12.2018
Zrecenzowano: 7.02.2019
Otrzymano po poprawie: 24.02.2019
Przyjęto do druku: 1.03.2019